



Wspólnota

widzialny symptom dobra

Nr 7 (417) • 27.09.2026 • gazetka parafialna • parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Żarach

**ŻARSKIE ŚPIEWANKI
POWSTAŃCZE**





Po wakacyjnej przerwie wracamy pełni siły pomysłów. Mam nadzieję, że minione dwa miesiące były czasem odpoczynku, ciekawych przygód i niezapomnianych chwil. Rozpoczynamy nowy etap z uśmiechem i motywacją do podejmowania kolejnych wyzwań. W tym wydaniu gazetki znajdziecie wiele interesujących informacji, relacji z wydarzeń, niezwykłych wywiadów. Witamy w naszej wspólnocie parafialnej księdza wikariusza Michała Dekiertha życząc, aby posługa w naszej wspólnocie przynosiła radość oraz satysfakcję z posługi duszpasterskiej. Wywiad z księdzem Michałem będzie można przeczytać w październikowym wydaniu „Wspólnoty”. Życzę wszystkim udanego powrotu do codziennych obowiązków i satysfakcji z każdego dnia. Niech droga, którą będziemy przemierzać będzie pełna dobra, inspiracji, współpracy i radości.

Życiowa droga nie musi być prosta, ważne, aby była wartościowa. Jej piękno często kryje się właśnie w niedoskonałości, w śladach po przebytych trudnościach i w doświadczeniach, które uczyniły nas silniejszymi. Nie możemy zmienić tego, co już minęło, ale możemy zdecydować, co z tym doświadczeniem zrobimy. Być może najważniejsze jest więc nie to, jak szybko zmierzamy do celu, lecz z kim idziemy i czego uczymy się po drodze. Każdy dzień jest kolejnym krokiem, każda decyzja kolejnym rozdziałem. A dopóki droga trwa, dopóty możemy zawrócić, zmienić kierunek, zacząć od nowa. Bo życie nie jest historią o tym, że zawsze wiemy, dokąd zmierzamy. Jest historią o tym, że mimo niepewności mamy odwagę zrobić kolejny krok.

Anna Grin

W Z MIŁOŚCI DO BOGA I MUZYKI



24 czerwca zgromadziliśmy się w kościele, by wraz z Kenyon France & The Deadline uwielbiać Boga. To był koncert, który wprowadził zgromadzonych w atmosferę

modlitewną. Dobry Bóg został uwielbiony przez tych, którzy przybyli do świątyni i wsłuchując się w dźwięki muzyki śpiewem wielbili Tróję Świętą.

Anna Grin

WSPÓLNY WYJAZD LSO DO ŚWIERADOWA-ZDROJU



Wyjazd Liturgicznej Służby Ołtarza Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żarach do Świeradowa-Zdroju był dla nas wyjątkowym czasem. Pełne radości dni pozwoliły nam odpocząć od codziennych obowiązków, lepiej się poznać, zintegrować oraz przeżyć wiele chwil, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

Był to zarazem ostatni wspólny wyjazd naszej LSO z księdzem Marcinem, który przez ostatni czas był naszym opiekunem.

Świeradów-Zdrój zachwyił nas swoim górskim klimatem, pięknymi widokami oraz spokojną atmosferą. Nie zabrakło również aktywnego wypoczynku. Od-

wiedzieliśmy wieżę widokową, z której mogliśmy podziwiać panoramę okolicy, a także wyruszyliśmy na górskie wędrówki. Wspólne przemierzanie szlaków było nie tylko okazją do ruchu i kontaktu z przyrodą, lecz także do rozmów, śmiechu oraz wzajemnego wspierania się.

Wiele radości przyniósł nam również wyjazd do Term Cieplickich. Był to czas świetnej zabawy, relaksu i wielu pozytywnych emocji. Każdy mógł odpocząć i spędzić czas po swojemu, ale przede wszystkim mogliśmy być razem.

Podczas wyjazdu nie zabrakło także tego, co dla naszej wspólnoty najważniejsze —



wspólnej modlitwy i Eucharystii. Uczestniczyliśmy w pięknych Mszach Świętych w lokalnym kościele. Te chwile przypominały nam, że jako ministranci i lektorzy tworzymy wspólnotę nie tylko podczas zbiórek czy wyjazdów, lecz przede wszystkim przy ołtarzu i wokół Chrystusa.

Bardzo cenne były dla nas również rozmowy z księdzem Marcinem. Był to czas szczerzy, spokojny i owocny — pełen dobrego słowa, refleksji, ale także zwykłej, radosnej obecności. Dzięki temu wyjazd miał nie tylko rekreacyjny charakter, lecz stał się również okazją do umocnienia naszej wspólnoty.

Z wdzięcznością wspominamy naszych gospodarzy, którzy przyjęli nas z ogromną życzliwością i serdecznością. Czuliśmy się bardzo dobrze zaopiekowani. Nie możemy też pominąć pysznego i zawsze sycącego jedzenia, które dodawało nam energii po kolejnych dniach pełnych wrażeń.

W imieniu całej LSO Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żarach dziękuję księdzu Marcinowi za zorganizowanie tego wyjątkowego czasu oraz za wspólne przeżycie wyjazdu do Świeradowa-Zdroju.

Adam Kruzel

Prezes Liturgicznej Służby Ołtarza
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi
Panny w Żarach

ŚLADAMI ŚWIĘTEGO PAWŁA



W dniach 29 czerwca – 6 lipca nasza wspólnota parafialna przeżyła pielgrzymkę na Maltę – wyspę, która od wieków nazywana jest „Wyspą św. Pawła”. Pielgrzymom towarzyszył ksiądz wikariusz Marcin Marciniak. Był to czas nie tylko poznawania niezwykłych miejsc, ale przede wszystkim pogłębiania wiary, budowania wspólnoty oraz odkrywania duchowego dziedzictwa Malty. Pielgrzymka była także okazją do umocnienia więzi między uczestnika-

mi. Wspólne rozmowy, śpiew, modlitwa i wzajemna życzliwość sprawiły, że każdy mógł doświadczyć piękna chrześcijańskiej wspólnoty. Pielgrzymi wracali do domów nie tylko z pamiątkami i pięknymi zdjęciami, ale przede wszystkim z wdzięcznością za wspólnie spędzony czas. Niech wspomnienie tych dni pozostanie inspiracją do dalszego pielgrzymowania drogami wiary i odkrywania Boga w codzienności.

Anna Grin

CZUWALIŚMY PRZY MATCE BOŻEJ



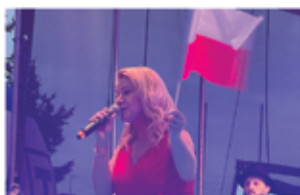
W lipcu i sierpniu każdego 13 dnia danego miesiąca czuwaliśmy przy Maryi. Spotykaliśmy się, aby poprzez modlitwę różańcową, adorację i Eucharystię prosić o potrzebne łaski dla naszych rodzin, parafii i całego świata. Sierpniowe czuwanie fatimskie rozpoczęło nasze odpustowe Triduum. Kazanie wygłosił ks. Ziemowit Katul-

ski proboszcz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Sieniawie Żarskiej. Maryja jest Tą, która wstawia się za nami u swojego Syna. Czcząc Maryję, wyrażając Jej miłość możemy być pewni, że nie zostawi nas w potrzebie, że będzie nie tylko orędowniczką, ale przede wszystkim opiekunką na drodze do zbawienia.

Anna Grin

MUZYCZNY HOŁD DLA BOHATERÓW





To był wieczór, w którym muzyka stała się czymś więcej niż tylko dźwiękiem. 1 sierpnia podczas wyjątkowego koncertu artyści spotkali się, aby poprzez śpiew oddać hołd Bohaterom Powstania – tym, którzy walczyli o wolność, godność i przyszłość kolejnych pokoleń. Na scenie przed naszym kościołem stanęli: Alicja Węgorzewska Małgorzata Szarek, Marek Piekarczyk oraz muzycy: Michał Rorat, Wojciech Zalewski, Łukasz Kurek, Kosma Kalamarz, Daniel Pomorski. O godzinie 20:00 rozpoczęliśmy wspólne śpiewanie pieśni powstańczych. Każda melodia i każde słowo przypominały o ludziach, którzy w najtrudniejszych chwilach potrafili zachować odwagę i nadzieję. W wykonaniu artystów dawne pieśni zabrzmiały na nowo – przejmująco, prawdziwie i z ogromnym szacunkiem. Nie zabrakło wzruszenia. Śpiewane utwory przywoływały obrazy młodych ludzi, ich marzenia, tęsknoty, poświęcenia i walkę, którą musieli podjąć. Były również chwilą zadumy nad ceną wolności, którą dziś możemy traktować jako oczywistość, choć dla wielu Bohaterów była ona najwyższą wartością. To spotkanie, którego organizatorami byli: ks. proboszcz Paweł Konieczny i Starosta Powiatu Żarskiego Bogdan Kępiński pokazało, że pamięć nie musi być tylko uroczystym słowem czy datą w kalendarzu, ale może żyć w muzyce, w śpiewie i we wspólnym przeżywaniu historii.

Śpiewanki stały się pięknym i osobistym hołdem dla Bohaterów. Były przypomnieniem, że pamięć o ich odwadze i poświęceniu jest wciąż obecna i że warto przekazywać ją kolejnym pokoleniom. Bo dopóki śpiewamy pieśni im poświęcone, dopóty ich historie pozostają z nami.

Dziękuję Staroście Powiatu Żarskiego Bogdanowi Kępińskiemu i Jego współpracownikom. Wdzięczność wyrażam: Prezydentowi RP Karolowi Nawrockiemu za zaufanie i objęcie Patronatem Kancelarii Prezydenta naszego wydarzenia. Dziękuję Partnerom Wspierającym: Biskupowi Tadeuszowi Lityńskiemu, Wojewodzie Lubuskiemu panu Markowi Cebuli, Marszałkowi Województwa Lubuskiego panu Sebastianowi Ciemnoczołowskiemu. Składam podziękowania dla młodzieży z Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II, którzy wraz z panią dyrektorką Małgorzatą Penkal byli pomocni przy rozdawaniu śpiewników. Dziękuję Darczyńcom: tym, którzy pojawili się na wkładce dołączonej do śpiewnika i tym, którzy prosili o anonimowość. Dziękuję Patronom Medialnym, którzy rozpowszechnili naszą ideę: TVP3 Gorzów Wielkopolski, TV Republika, TV Regionalna Żary, Radio PLUS Zielona Góra, Niedziela ASPEKTY, Gość Niedzielny, Gazeta REGIONALNA – bez Państwa wsparcia byłoby trudniej. A wszystko to ku czci Bohaterów: CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

ks. Paweł Konieczny – proboszcz

Alicję Węgorzewską, Małgorzatę Szarek i Marka Piekarczyka do odpowiedzi zaprasza Anna Grin



Anna Grin: „Drogie Alicjo i Małgorzato, Szanowny Marku, proszę o dokończenie napisanych przeze mnie zdań” – wysłałam do Artystów prośbę.

Chcę się z Państwem podzielić: pierwszy raz spotkała mnie sytuacja, w której otrzymałam odpowiedź: „Aniu, przepraszam, ale na te pytania nie ma jednozdaniowej odpowiedzi, choć siedziałem nad nimi długo. Artyści tworzą przez całe życie, żeby sobie i innym pomóc na nie odpowiedzieć, ale nie udaje im się tych odpowiedzi znaleźć. Cała moja biblioteka, w której jest prawie 5 tysięcy książek, to nieudane próby ich znalezienia. Pozdrawiam Marek”.

Ale mnie załatwił – pomyślałam. Postanowiłam nie poddać się, moi rodzice nauczyli mnie nie poddawać się na początku drogi. Napisałam inne pytania i wysłałam do Marka, po to, by Państwo doświadczili mądrości człowieka przez duże „C” – Marka Piekarczyka. Udało się. Marek Piekarczyk odpowiedział, a my mamy możliwość przeczytania dobrych treści. Życzę owocnej lektury.



Gdybym mogła cofnąć czas, to...

Alicja Węgorzewska: Zrobiłabym dokładnie to co robię, nic nie chciałabym zmienić w swoim życiu.

Małgorzata Szarek: Gdybym mogła cofnąć czas, to przytuliłabym mocniej siebie z przeszłości i powiedziała: „nie bój się”. Wszystko przez co przejdiesz - ma sens. Zaufaj. Jeszcze nie wiesz, jak piękną, silną kobietą się staniesz. Gdybym mogła cofnąć czas, nie zmieniałabym niczego. Każde doświadczenie - również to trudne - doprowadziło mnie do miejsca, w którym dzisiaj jestem. Nauczyłam się, że nie zawsze możemy wybrać, tego, co nas spotka, ale możemy wybrać, co z tym zrobimy. Dlatego zamiast cofać czas, wolę z odwagą patrzeć przed siebie i tworzyć kolejne rozdziały mojego życia.

W przyszłości chciałabym...

Alicja Węgorzewska: Stworzyć miejsce dla rozwoju młodych muzyków i śpiewaków, aby stworzyć im znakomite warunki rozwoju, a prywatnie... podróżować, podróżować.

wać, podróżować... kocham podróżę.

Małgorzata Szarek: W przyszłości chciałabym dalej odważnie realizować marzenia - śpiewać koncerty, tworzyć i dzielić się moją twórczością z ludźmi, oraz mieć więcej czasu na to, co naprawdę ma znaczenie - i mniej powodów, żeby mówić „nie mam czasu”.

Święty spokój daje mi...

Alicja Węgorzewska: Modlitwa, słuchanie muzyki, odpoczynek z Rodziną

Małgorzata Szarek: Święty spokój daje mi świadomość, że jestem dokładnie tam, gdzie powinnam być. Daje mi go również bliskość ludzi, przy których mogę być sobą, muzyka i chwile, w których niczego nie muszę udowadniać.

Nie wyobrażam sobie życia bez...

Alicja Węgorzewska: Muzyki i swojej Rodziny.

Małgorzata Szarek: Nie wyobrażam sobie życia bez muzyki.

Gdy jestem szczęśliwa, to...

Alicja Węgorzewska: Śpiewam

Małgorzata Szarek: Gdy jestem szczęśliwa, to jestem sobą- śpiewam, tańczę i tańczy razem ze mną cały świat. Jestem wdzięczna za to, co mam, za to, kim jestem i czym dzielę z innymi: miłością, radością i siłą.

Najbardziej denerwuje mnie...

Alicja Węgorzewska: Brak czasu

Małgorzata Szarek: Najbardziej denerwuje mnie brak szczerości i sytuacji, w których ludzie udają kogoś, kim nie są. Bardzo cenię sobie autentyczność, dobre intencje i szacunek do drugiego człowieka.

Moja największa zaleta to...

Alicja Węgorzewska: Multizadaniowość

Małgorzata Szarek: Moja największa zaleta to odwaga, wytrwałość, konsekwencja w dążeniu do celu i empatia. Potrafię słuchać, dostrzegać drugiego człowieka i dawać mu wsparcie.

Gdybym wygrała milion złotych, to...

Alicja Węgorzewska: Pojechałabym z Rodziną w podróż dookoła świata i wsparła fundacje pomagające zwierzętom.

Małgorzata Szarek: Gdybym wygrała milion złotych, to część pieniędzy przeznaczyłabym na swój rozwój, swoje pasje, marzenia. Postąpiłabym tak w myśl przykazania: „kochaj bliźniego swego, jak siebie samego” zaczynamy od siebie, by móc podzielić się z innymi. Niezależnie czy są to pieniądze, szczęście, radość życia ... Resztę wygranej przeznaczyłabym dla ludzi potrzebujących, biednych.

Najlepsza rada, jaką dostałam, to...

Alicja Węgorzewska: Zawsze bądź sobą

Małgorzata Szarek: Najlepsza rada, jaką dostałam to: „Uwierz w siebie, nawet wtedy, kiedy inni w ciebie nie wierzą, masz w sobie siłę i dasz radę. I nigdy nie rezygnuj z siebie i ze swoich marzeń”.

Gdybym mogła zamieszkać w dowolnym miejscu, wybrałabym...

Alicja Węgorzewska: Włochy, czuję się tam jak u siebie.

Małgorzata Szarek: Najlepsza rada, jaką dostałam to: „Uwierz w siebie, nawet wtedy, kiedy inni w ciebie nie wierzą, masz w sobie siłę i dasz radę. I nigdy nie rezygnuj z siebie i ze swoich marzeń”.

Ludzie często nie wiedzą, że...

Alicja Węgorzewska: Kocham swój ogród, kocham swoje hortensje, graby czy ląkę, że jestem bardzo wierząca, że pomagam wszędzie, gdzie tylko mogę.

Małgorzata Szarek: Ludzie często nie wiedzą, że są wartością samą w sobie i ogromnym Bożym darem dla siebie i innych ludzi. Że żyją, żeby wzrastać, być dobrym dla siebie i nieść dobro światu.

Zawsze poprawia mi humor...

Alicja Węgorzewska: Zabawa z moim psem Mozartem

Małgorzata Szarek: Zawsze poprawia mi humor mój urokliwy i najgłośniejszy piesek Gibson, dobre towarzystwo, inteligentny żart, taniec, śpiew.

Ze zmęczeniem radzę sobie ...

Alicja Węgorzewska: Pracą w ogrodzie, kontaktem z naturą

Małgorzata Szarek: Ze zmęczeniem radzę sobie z gracją. Czasem tylko gracja ma ochotę położyć się wcześniej spać.

Najlepsza książka jaką dotychczas przeczytałam...

Alicja Węgorzewska: Sto lat samotności Márqueza.

Małgorzata Szarek: „Odwaga. Radość niebezpiecznego życia” autora Osho. Dzięki tej książce zaczęłam odważnie żyć swoim życiem, przestałam się bać i zaczęłam realizować ukryte głęboko w sercu marzenia. Zmieniłam mindset (mentalność) i ruszyłam ku sobie, ku temu, co dyktowało mi serce.

Gdybym mogła spotkać dowolną osobę, byłaby to...

Alicja Węgorzewska: Ojciec Święty Jan Paweł II.

Małgorzata Szarek: Gdybym mogła spotkać dowolną osobę, byłabym to ja za 20 lat, żeby zobaczyć, dokąd zaprowadzi mnie. życie.

Nie można odnaleźć szczęścia, kiedy...

Alicja Węgorzewska: Oparte jest na krzywdzie innych osób

Małgorzata Szarek: Nie można odnaleźć szczęścia, kiedy czekamy aż samo zapuka do drzwi. Szczęściu trzeba pomóc, otworzyć mu drzwi i wpuścić je do środka.

Między dobrem a złem istnieje...

Alicja Węgorzewska: Cienka granica, którą czasem przekraczamy nie zdając sobie z tego sprawy.

Małgorzata Szarek: Między dobrem a złem istnieje wybór.

Prawdziwa mądrość zaczyna się wtedy, gdy...

Alicja Węgorzewska: Przestajemy być pewni, że zawsze mamy rację

Małgorzata Szarek: Prawdziwa mądrość zaczyna się wtedy, gdy przestajemy udowadniać, że mamy rację, a zaczynamy szukać prawdy.

Człowiek jest wolny, dopóki...

Alicja Węgorzewska: Ma wybór.

Małgorzata Szarek: Człowiek jest wolny, dopóki ma odwagę być sobą.

Po pobycie w Żarach na Pierwszych Żarskich Śpiewankach Powstańczych chcę powiedzieć, że...

Alicja Węgorzewska: Po pobycie w Żarach na Pierwszych Żarskich Śpiewankach Powstańczych chcę powiedzieć, że są takie spotkania, po których człowiek

wraca do domu inny – bardziej świadomy tego, jak wielką wartością jest pamięć i jak wiele zawdzięczamy tym, którzy mieli odwagę walczyć o wolność. 1 sierpnia w Żarach muzyka naprawdę stała się czymś więcej niż dźwiękiem. Wspólne śpiewanie pieśni powstańczych było przejmującym hołdem dla Bohaterów, ale także niezwykle doświadczeniem wspólnoty – ludzi różnych pokoleń, którzy spotkali się po to, by pamiętać. Było wzruszenie, zaduma, ale również poczucie ogromnej siły, jaka płynie z tych pieśni. Bo dopóki je śpiewamy, dopóty historie ludzi, którzy walczyli, kochali, marzyli i oddawali życie za wolną Polskę, pozostają żywe. Dziękuję księdzu proboszczowi Pawłowi Koniecznemu, Staroście Powiatu Żarskiego Bogdanowi Kępińskiemu oraz wszystkim osobom, które stworzyły to wyjątkowe wydarzenie. Dziękuję także publiczności – za obecność, wspólny śpiew i emocje, których nie da się zapomnieć.

Małgorzata Szarek: Po pobycie w Żarach na Pierwszych Żarskich Śpiewankach Powstańczych chcę powiedzieć, że Żary to mój dom: to ludzie, emocje, chwile i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, ale nie tylko, to wspólne wartości i miłość do ludzi i Ojczyzny. W Żarach czuję się jak siebie w domu. Porównuję je do mojego mieszkania, gdy wracam do Warszawy to tak jakbym weszła z jednego do drugiego pokoju. Dziękuję tym, którzy sprawiają, że przyjeżdżam do Państwa jak do własnego domu. Księżu Pawle, zasługuje Książd na wyróżnienie: dziękuję za każde słowo, za każdą dobrą radę, za troskę i uśmiech, który otarł niejedną moją łzę i dał nadzieję. Jest Książd niesamowicie człowieczym kapłanem, który prowadząc do Jezusa, pokazuje jak ważne jest w ziemskiej podróży człowieczeństwo i rodzinna – serdeczna atmosfera.

Pragnę także podziękować Ani Grin: Aniu, nazywam Cię moją siostrą, bo czuję siostrzaną więź. Twoje serce jest niesamowicie dobre i szczere, przyjaźń, która nas połączyła uskrzydla mnie nie tylko jak jestem w Żarach, ale wiem, że mogę do Ciebie zadzwonić w ciągu nocy, by porozmawiać. Panie Bogdanie Żarski Starosto jestem szczęśliwa, że w Żarach jest taki Starosta, który podobanie do naszego Proboszcza, jest człowieczy, serdeczny i bardzo miły. Mam nadzieję na ponowne spotkanie. Cudownie jest spotykać nadrodzeta takich ludzi. Kochani parafianie, spotykam wśród Was serdeczność, Wy także sprawiacie, że chcę do Was wracać. Dziękuję za dobro, którego doświadczam w Żarach będąc w Państwa parafii.



BĄDŹCIE WIERNI SWOJEMU SERCU

Anna Grin: Marku, przeczytałam Twoje słowa: „Artyści tworzą przez całe życie, żeby pomóc sobie i innym odpowiedzieć na wiele pytań, ale nie udaje im się tych odpowiedzi znaleźć”. Ty też poszukujesz. Wydawałoby się, że doj-

rzały mężczyzna już wszystko znalazł. Mając 75 wiosen „na karku” czego szukasz w życiu?

Marek Piekarczyk: „Skąd przyszliśmy, kim jesteśmy, dokąd idziemy? - to wieczne pytanie artystów, filozofów, teologów i reszty ludzi. Ludzkość szuka na nie odpowiedzi. Zastanawiałem się nad tym pytaniem i chyba odpowiedzią będzie: nie szukam już, bo chyba za dużo znalazłem i więcej nie udźwignę z godnością. Teraz idę drogą, którą kiedyś wybrałem. Pozwól, że zacytuję fragment swojej piosenki: *„moje serce, dlaczego wierzę Ci, Kiedy wciąż tak ranisz mnie, Każesz mi, dalej iść Drogą, którą nie chodzi nikt...”*

A.G.: Twoja biblioteka liczy ok. 5 tysięcy książek. Jaka jest Twoją ulubioną? Która przeczytana na przestrzeni lat zapadła mocno w pamięć? Gdybyś mógł zrobić według Twojej oceny listę, to jakie tytuły i jakich autorów znalazłbyś się na liście?

Marek Piekarczyk: Dużo jest tego, ale wpisuję pierwsze, które przyszły mi do głowy:

1. Fiodor Dostojewski - „Idiota”
2. Gabriel Garcia Marquez - „Sto lat Samotności”
3. Marek Hłasko - „Następny do Raju”
4. Fiodor Dostojewski - „Białe Noce”
5. Edward Redliński „Konopielka”
6. Aldous Huxley - „Geniusz i Bogini”
7. Vercors - „Tratwa Meduzy”
8. Edward Stachura - „Siekierzada”

A.G.: Zostańmy jeszcze przy książkach. Pochodzę z rodziny, w której czytanie było tak naturalne jak oddychanie. Dziś z czytelnictwem bywa różnie. Ilość książek, którą posiadasz w swojej bibliotece robi wrażenie. Czy czytanie ma wpływ na Twoją twórczość?

Marek Piekarczyk: Nie wiem, czy cokol-

wiek bym robił takiego albo coś pisał, gdyby nie czytanie. Jak miałem 19 lat to czytałem, czytałem i odkrywałem. Niestety, wszystkich nie przeczytałem jeszcze.

A.G.: Artystyczny świat jest ... niezwykle artystyczny. Artyści spełniają oczekiwania: swoje lub tych, przed którymi stają. Czy bardziej słuchasz siebie czy odbiorców?

Marek Piekarczyk: Słucham wszystkiego i wszystkich, ale najuważniej swojego serca. Nie myślę o tym, czy spełniam czyjeś oczekiwania, bo oczekiwania nie są niczym dobrym. Sam ich nie mam i wciąż cieszę się każdą drobnostką, którą otrzymam od ludzi lub losu. Wiem jednak, że jestem jakby „przedstawicielem” tych wszystkich, którzy mnie słuchają i powinienem wyrażać też to, co oni czują. Staram się więc śpiewać sercem.

A.G.: Mówi się o wenie. Bywa, że jej nie ma, a są dni, w których siadamy uskrzydleni do pracy, bo właśnie przyszła. Czy u Ciebie wena istnieje czy jest dobrze zaplanowaną pracą?

Marek Piekarczyk: Są takie chwile, kiedy nie mogę wytrzymać ze sobą i światem i wtedy powstaje poezja, która jest jak listy od mojego Anioła Stróża do mnie, żebym coś zrozumiał. Piszę wtedy gorączkowo, żeby „nie uciekło” i potem czytam. Uspokajam się albo płacząc ze wzruszenia, kiedy do mnie dociera o co chodzi, jakbym sam tego nie nabazgrał. To dziwne, wiem...

A.G.: Jaką jedną rzecz chciałbyś, aby odbiorcy zrozumieli o Twojej sztuce?

Marek Piekarczyk: Sztuka to duże słowo, ale to co robię jest dla mnie i dla nich. Każdy twór artystyczny ma tyle

wcieleń i sensów ilu jest odbiorców. Ich rozumienie jest najważniejsze, bo po to te wszystkie dzieła powstały chyba?

A.G.: „Chodzą, chodzą ludzie” - to piosenka, która mimo, że ma swoje lata jest wciąż aktualna. Chciałabym, żeby kiedyś straciła na aktualności, żeby nie było na świecie przestraszonych, zagubionych, smutnych, tych, którzy nie potrafią kochać ... Marku czy jest możliwe, żeby ta piosenka się kiedyś zdezaktualizowała? Jak to zrobić? Co musiałoby się wydarzyć?

Marek Piekarczyk: To nie mój tekst, ale tak się dzieje, że żadne z tekstów śpiewanych przeze mnie, nie zdezaktualizowały się do dzisiaj. Powiem tak: kiedyś jakiś mało doświadczony autor zapytał mnie jak się pisze dobre teksty to powiedziałem mu, żeby pisał dla tych, którzy będą tu żyli za 30 lat. Człowiek jest niezmienny, więc nie trzeba

używać w twórczości lokalnych dekoracji i dodatków ani przyklejać kalendarza, a będzie ona zawsze aktualna - jak Chrystus.

A.G.: Z jakim słowem zostawisz naszych Czytelników?

Marek Piekarczyk: Życzę radości i zdrowia. Bądźcie wierni swojemu sercu a miłość Was nie ominie. Serce, to Wasz jedyny dobry i wierny doradca. Do zobaczenia na moim koncercie, bo pięknie jest dla Was śpiewać.

Alcjo, Małgorzato, Marku: DZIĘKUJĘ – za rozmowę, za serdeczność, za lekcję bycia człowiekiem, kiedy jest się okrzykniętym „gwiazdą”.

Życzę:

*Życia niekoniecznie łatwego, lecz prawdziwego
— pełnego chwil, które mają znaczenie.
Ludzi, przy których można być sobą.
Odwagi, by wybierać to, co naprawdę ważne.*

W POD OPIEKĄ ŚW. KRZYSZTOFA



25 lipca w dniu wspomnienia św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących, miało miejsce poświęcenie pojazdów. Modliliśmy się o Bożą opiekę, bezpieczeństwo na drogach oraz szczęśliwe dotarcie



do celu dla wszystkich kierowców i podróżujących. Niech św. Krzysztof czuwa nad wszystkimi podczas każdej podróży.

ks. Paweł Konieczny – proboszcz

Z MIŁOŚCI DO OJCZYZNY



Święto Policji to wyjątkowy czas, w którym zatrzymujemy się na chwilę, aby podziękować wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom Policji za ich codzienną, odpowiedzialną służbę na rzecz bezpieczeństwa i dobra drugiego człowieka. 17 sierpnia uroczystości rozpoczęła Msza Święta sprawowana przez Kapelana Policji ks. proboszcza Pawła Koniecznego, podczas której modliliśmy się za policjantów, pracowników Policji oraz ich rodziny. Szczególną modlitwą otoczyliśmy tych, którzy każdego dnia podejmują trudne i wymagające zadania, często narażając własne zdrowie i życie. Była to również okazja do wspomnienia funkcjonariuszy, którzy odeszli na wiecz-

ną służbę. Ich poświęcenie i ofiarność pozostają ważną częścią historii polskiej Policji i są świadectwem tego, jak wielką wartość ma służba drugiemu człowiekowi. Święto Policji jest także wdzięczności. Dziękujemy wszystkim, którzy swoją pracą, zaangażowaniem i poświęceniem stoją na straży prawa, porządku i bezpieczeństwa obywateli. Niech słowa policyjnego ślubowania – „służyć wiernie Narodowi” – pozostają nie tylko zobowiązaniem, ale także źródłem dumy i poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka. Niech Święty Michał Archanioł – patron policjantów – otacza Was swoją opieką i wspiera w codziennej służbie.

Monika Melska



15 sierpnia w naszej parafii przeżywa-
 liśmy uroczystość odpustową ku czci
 Matki Bożej Wniebowziętej patron-
 ki parafii. Podczas parafialnego Tridu-
 um odpustowego towarzyszył nam ks.
 Ziemowit Katulski, który wygłosił ka-
 zanie na wszystkich Mszach Świętych
 w dniu patronalnego święta parafii.
 Od kilku lat, duchowe przeżywanie
 uroczystości rozpoczynamy 13 sierp-
 nia podczas czuwania fatimskiego.
 W następnym dniu zaprosiliśmy wier-
 nych na nabożeństwo eucharystycz-

ne połączone z adoracją uwielbie-
 nia, które poprowadził ks. proboszcz
 Paweł wraz z zespołem "Żar Miłości".
 W dzień odpustu można było
 nabyć ciasto przed kościo-
 łem, aby wesprzeć naszą parafię.
 To był wyjątkowy czas wspólnej modli-
 twy wdzięczności za dar naszej wspólnoty
 parafialnej. Uroczysta Msza Święta zgro-
 madziła parafian i gości, którzy wspólnie
 prosili o Boże błogosławieństwo i opiekę
 Matki Bożej Wniebowziętej.

Anna Grin

ZBAWIENNA MODLITWA



Dla naszej parafii zostały wykonane piękne różańce święte, ozdobione wizerunkiem błogosławionej siostry Marii Edelburgis oraz naszego kościoła. Są one wyjątkową pamiątką i wyrazem przywiązania do naszej wspólnoty parafialnej. Niech każdy z tych różańców będzie po-

mocą w codziennej modlitwie, a odmawiane na nim tajemnice różańcowe przyniosą pokój serca, umocnienie w wierze, opiekę Matki Bożej i błogosławionej siostry Marii Edelburgis.

Ks. Paweł Konieczny - proboszcz

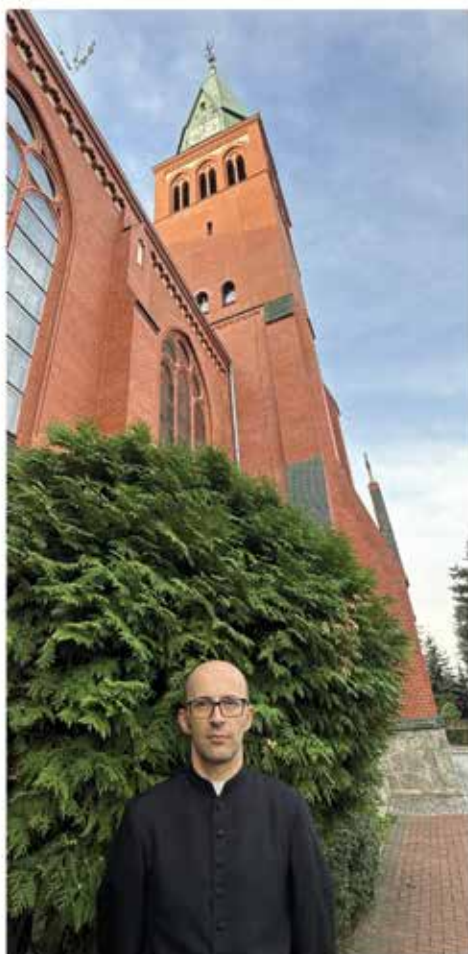
NARODOWE CZYTANIE "DZIADÓW"



Narodowe Czytanie to wyjątkowa akcja podtrzymywana przez Parę Prezydencką, którą zainicjował Prezydent Bronisław Komorowski, zachęca Polaków do wspólnego odkrywania najważniejszych dzieł naszej literatury. Jest to doskonała okazja, aby spotkać się ze społecznością lokalną i razem czytać polskie utwory. Jak co roku, do akcji włączył się nasz ks. proboszcz Pa-

weł, który w Sądzie Rejonowym w Żarach i przed żarskim Ratuszem czytał dramat polskiego romantyzmu „Dziady”. Literatura łączy pokolenia i wciąż ma ważne miejsce w naszym życiu. Niech ta zacna inicjatywa trwa i łączy pokolenia kochających literaturę.

Anna Grin



Z wielką radością witamy w naszej parafii księdza Michała Dekier. Cieszymy się, że będzie Ksiądz z nami tworzył wspólnotę, sprawował Eucharystię, głosił Słowo Boże i towarzyszył w codziennym życiu. Życzymy Księdzu wielu łask Bożych oraz życzliwości ze strony parafian. Niech Pan Bóg błogosławi na każdy

dzień kapłańskiej posługi, Matka Boża otacza Księdza swoją opieką, a bł. s. M. Edelburgis będzie orędowniczką. Mamy nadzieję, że czas spędzony w naszej parafii będzie pełen dobra, pokoju i pięknych spotkań z ludźmi.

ks. Paweł Konieczny - proboszcz



Redakcja: ks. proboszcz Paweł Konieczny, Anna Grin
 Sztuk graficzny: Artur Ławech
 Druk: Drukarnia Dechnik
 Nakład: 300 szt.

Parafia WNMP • ul. II Listopada 30 • 68-200 Żary • tel. 512 674 664 • www.wnmpzary.pl
 Redakcja zastrzega sobie prawo do nadawania tytułów, podpisów, oraz adyustacji tekstów.